

MATEUSZ WICHARY

Wyższe Baptystyczne Seminarium Teologiczne

WIZJA SPOŁECZNA ABRAHAMA KUYPERA JAKO INSPIRACJA DLA PRZYWÓDCÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

Abraham Kuyper (1837–1920) należy do czołowych reprezentantów reformowanej teologii politycznej, zarówno jako teoretyk, jak praktyk¹. Był przywódcą niezwykle wybitnym. Wybitnie wykształcony w teologii i w literaturze, założyciel Wolnego Uniwersytetu w Amsterdamie, lider znaczącej partii politycznej i premier Holandii w latach 1901–1905², pozostaje dowodem nie tylko na możliwość łączenia działalności intelektualnej ze skuteczną polityką, ale również do dziś postacią inspirującą chrześcijan w różnych stronach świata do naśladowania go w obu dziedzinach jego aktywności³.

Z tych też względów nakreślenie, choćby szkicowo, jego poglądów w owej dziedzinie może mieć istotne znaczenie dla przywódców chrześcijańskich jako wskazanie ważkich i motywujących podstaw teologicznych dla szerokiego wpływu społecznego. Wizję społeczeństwa w owej perspektywie omówię, przedsta-

¹ Więcej nt. Abrahama Kuypera oraz jego rozumienia teologii reformowanej oraz reformowanej teologii społecznej; zob. M. Wichary, *Pojęcie reformowanej teologii politycznej*. W: idem, „Cała rzeczywistość dla Chrystusa”. *Abraham Kuyper (1837–1920) jako przedstawiciel kalwinistycznej teologii politycznej*. Warszawa 2014, s. 15–19; oraz rozdz. 1: *Reformowana teologia polityki*. W: *ibidem*, s. 33–47. Zob. również rozdz. 6 (poświęcony pojęciu suwerenności Boga), rozdz. 8 (poświęcony pojęciu antytezy) oraz rozdz. 9 (poświęcony pojęciu łaski powszechnej), które poruszają w nieco innym ujęciu te same kategorie teologiczne, które przedstawiam w niniejszym opracowaniu.

² Zob. rozdz. 4: *Życiorys Abrahama Kuypera*. W: *ibidem*, s. 63–77.

³ Zob. rozdz. 5: *Podsumowanie politycznego dorobku Abrahama Kuypera*. W: *ibidem*, s. 78–84.

wiając trzy podstawowe kategorie opisu rzeczywistości polityczno-społecznej stosowane przez holenderskiego teologa i polityka. Są to suwerenność Boga, antyteza i łaska powszechna.

1. Suwerenność Boga

Suwerenność Boża to punkt wyjścia, jak też imperatyw do zaangażowania się chrześcijan we wszystkie sfery życia. Dla Kuypera suwerenność Boga jest początkiem wszelkiej refleksji o świecie. Z relacji Boga do stworzenia wypływa bowiem zrozumienie relacji władzy do poddanych wśród ludzi. Otwarcie Wolnego Uniwersytetu w 1880 roku było wydarzeniem wyjątkowym, osiągnięciem celu dążeń Kuypera. W trakcie przemówienia inauguracyjnego pojawił się cytat zapewne najczęściej wykorzystywany i uważany za streszczenie całości postawy mówcy. Brzmi on następująco⁴:

Tak! Ani jednej części naszego mentalnego świata nie można hermetycznie oddzielić od reszty; i nie istnieje nawet czubek paznokcia w całości kosmosu ludzkiego istnienia, ponad którym Chrystus, suwerenny Pan ponad wszystkim, nie woła: on jest mój!⁵.

Zdanie to jest wyraźnym manifestem rozumienia holistycznego, w którym mieści się zarówno świat materialny, jak i mentalny: „cały kosmos ludzkiego istnienia”.

Z tego fragmentu wynika również imperatyw „przyrowadzenia w posłuszeństwo Chrystusowi” całości ludzkiego istnienia. Nie istnieje struktura ani dziedzina życia, która miałaby prawo wysuwać roszczenia do niezależności, skoro Chrystus jest Panem całego stworzenia.

To dla Kuypera myśl fundamentalna. Chrystus jako Pan świata chce, aby cały świat „przyrowadzić Jemu w poddanie”. To woła Boga Ojca dla Jego dzieci. Skoro Bóg jest jedynym, największym Władcą wszechświata, jest to oczywiste, że Jego Słowo powinno być prawem po krańce ziemi. Państwo nie może nigdy być państwem ateistycznym, zaprzeczając Bożemu prawu i władzy, ani nie może być państwem neutralnym. Skoro Bóg jest Władcą, nikt nie może uważać, że religia powinna być ograniczona jedynie do prywatnych przekonań, oddzielona od sfery społeczeństwa, polityki czy innej.

Polityka nie jest autonomiczna względem Boga. Bóg jest Bogiem nad całym stworzeniem, w tym i nad polityką, w związku z czym i polityka musi poddawać się zasadom Bożym. On to „wysuwa absolutne roszczenia nie tylko względem

⁴ *Ibidem*, s. 94.

⁵ *Ibidem*, s. 488.

wierzącego (jak gdyby mniej wymagał od niewierzącego), ale względem każdej istoty ludzkiej i względem wszystkich ludzkich struktur”⁶.

1.1. Suwerenność Boża jako źródło godności różnych struktur władzy w społeczeństwie

Suwerenna władza Boga nad światem jest również źródłem analogicznej struktury w stworzeniu. Jest przyczyną istnienia władz, w sposób pochodny suwerennych (na wzór wyżej wyjaśnionej przez dogmatykę reformowaną wolności człowieka) nad obszarami i sferami, jakimi w owym stworzeniu są: państwo, społeczeństwo i Kościół.

Warto wskazać na ich mnogość. Dla Kuypera „wyprowadzoną [z suwerenności Bożej] zwierzchnością” na ziemi nie jest struktura jednej superzależności ziemskiej, z jednym ziemskim reprezentantem suwerenności Boga nad światem, lecz „wiele obszarów, z których każdy może poszczycić się owym boskim pochodzeniem w swym roszczeniu do swej zwierzchności”⁷. To Bóg, w sposób niezależny od państwa, obdarza jednostki wyjątkowymi talentami, które sprawiają, że świat dzięki ich rozwijaniu w określony sposób się przemienia. Podobnie z rodziną: zawdzięcza ona swe istnienie siłom danym przez Boga. Dlatego twórcy i zarządcy owych społecznych obszarów odpowiadają przez swym Stwórcą, nie przed człowiekiem. Jest to koncepcja suwerenności sfer⁸.

Co ważne, zwierzchność państwa nie jest uważana za bardziej istotną ani jakościowo odmienną niż pozostałe, ani nawet za ilościowo przeważającą nad innymi. Mówiąc o władzy państwowej, Kuyper odróżnia ją od „naturalnych” struktur społecznych. Jest ona ciałem obcym, danym społeczeństwu ze względu na grzech: „To jedynie środek zaradczy, dodany ze względu na zły stan. To tyczka podtrzymująca roślinę, która bez niej, ze względu na swą wewnętrzną słabość, upadłaby na ziemię”⁹. Dlatego ze względu na istnienie grzechu jest również koniecznością. Kuyper przypomina, że choć jest to instytucja o wielkiej skłonności do nadużyć i opresji, podsumowuje: „Kalwinizm więc, poprzez swą głęboką świadomość grzechu, ukazuje prawdziwą przyczynę życia w wymiarze państwowym [...]. Mamy z wdzięcznością przyjmować, z Bożej ręki, instytucję państwa z jego magistratem jako narzędzia obecnie nieuchronne”¹⁰.

⁶ A. Kuyper, *Lectures on Calvinism*. Grand Rapids 1931, s. 71–72.

⁷ *Ibidem*, s. 83. Ze względu na grzech bardziej preferowana jest dywersyfikacja źródeł władzy.

⁸ Omawiam ją szeroko w rozdz. 10: *Suwerenność sfer*. W: M. Wichary, „Cała rzeczywistość”..., s. 141–160.

⁹ A. Kuyper, *Lectures on Calvinism*, s. 93.

¹⁰ *Ibidem*, s. 81.

Postawa wobec władzy państwowej, jaką zarysowuje Kuyper, jest więc złożona. Realizm grzechu wymusza zgodę na nią, ale również świadomość związanych z nią niebezpieczeństw.

1.2. Suwerenność Boga jako gwarant i źródło godności jednostki

Suwerenność Boża ma wpływ nie tylko na struktury społeczne, ale i na odnajdującą się w nich jednostkę. Otóż „element ludzki [...] nie może być uważany za najważniejszy, tak iż Bóg pojawia się jedynie ku pomocy w godzinie próby; ale przeciwnie, Bóg w swym majestacie musi jaśnieć przed oczyma każdego narodu”¹¹. Przyczyna takiej perspektywy jest istotna. Gdy bowiem usuniemy Boga z polityki, władza jednego człowieka nad drugim staje się niczym więcej jak zniewoleniem, „prawem silniejszego”¹². Nic tu nie pomoże zdaniem Kuypera teoria kontraktu społecznego: cóż niby ma znaczyć dla dzisiejszego człowieka jakiś czysto ludzki układ zawarty rzekomo przez jego przodków? Kalwinista może wyznać: „Jako człowiek stoję wolny i odważny, przeciw wszelkim najsilniejszym współbratymcom”¹³. Tak więc oprócz organicznych relacji rodzinnych „autorytet nad człowiekiem nie może pochodzić od człowieka”¹⁴.

Historia zresztą pokazuje, że większość zazwyczaj się myli. Stąd według Kuypera „wszelka władza rządów na ziemi pochodzi od jedynie suwerennego Boga”¹⁵. Dlatego „kiedy Bóg mówi mi: »bądź posłuszny«, to w pokorze skłaniam swą głowę, bez najmniejszej szkody dla mojej osobistej godności jako człowieka. Albowiem w tej samej mierze upokarzasz się przez pokłon przed synem człowieczym, który ma tchnienie w swych nozdrzach, co podnosisz, jeśli poddajesz się wyłącznie władzy Pana nieba i ziemi”¹⁶.

Podsumowując, kalwinizm, którego Kuyper czuje się reprezentantem,

umieszcza każdego człowieka i każdy lud przed obliczem Ojca w niebie. [...] Uczy nas patrzeć w górę, ponad istniejące prawo do źródła sprawiedliwości w odwiecznej sprawiedliwości Bożej, stwarzając w nas niepokromioną odwagę do bezustannego protestu przeciwko niesprawiedliwości prawa w imię Sprawiedliwości najwyższej. [...] Ponad potężnym państwem zawsze jaśnieje przed oczyma naszej duszy jako nieskończone potężniejszy majestat Króla królów, którego sprawiedliwy sąd zawsze zezwala uciśnionym na zwrócenie się o pomoc, do którego wołanie ludzkie zawsze dochodzi, aby błogosławił nasz naród, a w tym narodzie nas i nasz dom!¹⁷

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 82.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ *Ibidem*, s. 90. Owo postrzeżenie rzeczywistości jako *coram Deo* (przed Bogiem) zostało zaczerp-

1.3. Suwerenność Boga jako źródło odwagi i pewności w zaangażowaniu społecznym

Wbrew utartym schematom wiara w suwerenność Boga raczej wspiera niż osłabia zaangażowanie społeczne. Owa wiara znajduje swój wyraz w doktrynie o predestynacji. Kuyper, mówiąc o prostych chrześcijanach, którym zawdzięcza swą ortodoksyjnie kalwińską wiarę, wyznaje: „Oni mi ją przynieśli swym niezdamnym językiem, w tej absolutnej formie, która jedynie może dać odpoczynek duszy w uwielbieniu i zachwycie nad Bogiem, który sprawuje wszystko: i chcenie, i wykonanie, według zamysłu swojej woli!”¹⁸.

Doktryna o predestynacji ukierunkowuje aktywność wiernego na działalność w społeczeństwie, jednocześnie wzmacniając jego motywację i wartości. Warto tu zacytować Richtera, który zauważa, że w przeciwieństwie do chrześcijan skłaniających się do synergistycznych ujęć soteriologii, wierzący niezłomnie we wszechmoc Bożą kalwinista

nie obawia się zagubienia w skomplikowanym świecie; raczej widzi w zmaganiu się ze światem okazję dla uświęcenia. [...] Kalwinizm sprzyja pozytywnemu postrzeganiu koncepcji społeczeństwa, chrześcijaństwa wyrażonego przez instytucje, w których Bóg jest »uwielbiony we wszystkich działaniach, tak świętych, jak i świeckich«. Kalwinista musi być zaangażowany w pracę w świecie, rozpoznaje jego wartość, by przezwyciężyć jego straszność i upadek. Takiej społecznej doktrynie towarzyszy inicjatywa, odpowiedzialność i zapał¹⁹.

Ma to swój wyraz również w politycznej historii Europy. Warto tu podkreślić wkład europejskiego kalwinizmu w ukształtowanie się politycznych i społecznych wolności w Europie. Mianowicie Jan de Bruijn uważa, że „społeczne i obywatelskie wolności w Europie po raz pierwszy pojawiły się w tych krajach, gdzie kwitł kalwinizm”²⁰. Tak jak współistnieje wola Boża i ludzka w perspektywie kosmicznej, tak współistnieje również na płaszczyźnie społecznej. Prawo w ujęciu kalwińskim uznaje rolę i znaczenie jednostki.

Samodzielność i odpowiedzialność za siebie samych jawią się więc jako istotne cechy przedstawicieli kalwinizmu w ich pobożności, a cechy te wydają się wyni-

nięte z teologii augustyńskiej. Zob. rozdz. *Before the God*. W: Ch. Mathewes, *A Theology of Public Life*. Cambridge 2007, s. 43–73.

¹⁸ Za: V. Bacote, *The Spirit in Public Theology. Appropriating the Legacy of Abraham Kuyper*. Grand Rapids 2005, s. 49.

¹⁹ W. Richter, *The Calvinistic Concept of State. Its Tradition and Its Secularization*. „Theology Today” 1948/1949, nr 5, s. 254.

²⁰ J. de Bruijn, *Calvinism and Romanticism. Abraham Kuyper as a Calvinist Politician*. W: *Religion, Pluralism, and Public Life. Abraham Kuyper's Legacy for the Twenty-First Century*. Red. L. Lugo. Grand Rapids 2000, s. 53.

kać z niezłomnej wiary w Bożą wszechmoc, mającej z obszaru soteriologii swój wyraz w doktrynie o predestynacji²¹.

2. Antyteza

Antyteza to zdaniem Kuypera nieuchronny, holistyczny konflikt. Jej istnienie wynika z istnienia dwóch sił w świecie: grzechu i odrodzenia, które kształtują świadomość ludzkości. Chrześcijański przywódca nie może jej lekceważyć, próbować zagłuszać, gdyż w ten sposób zatracą własną tożsamość i użyteczność dla królestwa Bożego.

Oto jak wpływa na świat grzech ludzki. Kuyper zaczyna od prostych stwierdzeń: zauważa, że istnieje kategoria fałszu, która utrudnia badania²²; istnieje niezamierzony błąd²³. Ale istnieje również zwodzenie samego siebie; samooszukiwanie się — szczególnie w sferze wiedzy o sobie samym, która jest bardzo istotna w teologicznym poznaniu naukowym²⁴. Następnie wspomina, że wyobraźnia „w jednym działa zbyt słabo, w drugim jest zbyt bujna”²⁵; naukowcy ulegają też różnym szkodliwym wpływom z zewnątrz, które wykoślawiają ich sposób oceny rzeczywistości²⁶. Obecne w człowieku pragnienia i żądze wpływają na ocenę motywacji i przyczyn w innych²⁷. Grzech niszczy również więzi, co utrudnia właściwą ocenę wzorców w naukach społecznych. W końcu wszyscy jako ludzkość jesteśmy całością, stąd „niewłaściwe postrzeganie i fałszywe reprezentacje, które wpłynęły na jedną dziedzinę życia, wpływają nieuchronnie na podobne idee w pozostałych dziedzinach”²⁸.

Ludzkie postrzeganie świata, ze względu na egoizm, jest powodowane wieloma osobistymi korzyściami, które wykoślawiają jego faktyczny obraz. Mogą to być różnorakie skrzywienia narodowe, zawodowe, wyznaniowe oraz klasowe²⁹. Grzech wpłynął szkodliwie również na jasność i ostrość myślenia, przez co chętnie — znów jako ludzie w ogóle — skłaniamy się do błędnych wniosków. Grzech, który jest zaprzeczeniem miłości do innych, wywołuje w nas obojętność, która

²¹ Jest to teza główna np. klasycznego studium o kalwińskiej „ascezie wewnątrzświatowej” Maxa Webera oraz Leszka Kołakowskiego o katolickich jansenistach, równie monergistycznych, co kalwiniści. Zob. M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*. Warszawa 2010; L. Kołakowski, *Bóg nam nic nie jest dłużny*. Kraków 2001.

²² A. Kuyper, *Principles of Sacred Theology*. New York 1898, s. 107.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 107–108.

²⁵ *Ibidem*, s. 108.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, s. 109.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 110.

utrudnia poszukiwanie prawdy. Co gorsza, często odnajdujemy sprzeczności nawet w samych sobie. Skutkiem tego „nasze poczucie dobra, prawdy, piękna, słuszności czy też świętości przestało działać w nas w należyty sposób”³⁰.

Tragedią pozostającej w naturalnym stanie ludzkości jest więc skażenie grzechem, który różnorako niszczy proces poznawczy. Skutkiem tego człowiek nie jest w stanie postrzegać rzeczywistości właściwie, a w szczególności nie potrafi właściwie postrzegać źródeł poznania Boga.

2.1. Odrodzenie jako źródło antytezy w łonie ludzkości

Istnieje jednak działanie Bożej łaski, która wprowadza w ową sytuację nową jakość. To odrodzenie przez Ducha Świętego, które na wieki różnicuje ludzkość.

Kuyper wyjaśnia, że istnieją dwa rodzaje ludzi

ze względu na różnicę, której źródło nie znajduje się w obszarze naszej ludzkiej świadomości, ale poza nią. Otóż religia chrześcijańska przedstawia nam ów wyjątkowo istotny fakt. Mówi bowiem o odrodzeniu (παλιγγενεσία), o „zrodzeniu na nowo” (ἀναγέννησις), po którym następuje oświecenie (φωτισμός), które zmienia człowieka w jego samym jestestwie, i to faktycznie poprzez zmianę lub przemianę dokonaną przez przyczynę ponadnaturalną³¹.

Owo odrodzenie, które z greki Kuyper nazywa zazwyczaj palingenezą, „dzieli ludzkość na dwoje i unieważnia jedność ludzkiej świadomości”³². Kuyper kontynuuje:

Jeśli ów fakt „zrodzenia z góry” przychodzący „spoza” dokonuje radykalnej zmiany w bycie człowieka [...] i jeśli ta zmiana w tym samym czasie wywiera wpływ na jego sumienie, wtedy, na ile to spowodowała bądź nie, w powszechnej świadomości ludzkości pojawia się głęboka przepaść, której żaden most nie jest w stanie przekroczyć³³.

Odrodzenie dzieli ludzkość poprzez nieuchronny i nieusuwalny wpływ na świadomość jej części. Kuyper obrazowo wyjaśnia:

różnica ta nie jest jedynie relatywna, ale dotyczy rodzaju. Nie chodzi o szybszy lub wspanialszy rozwój, który wydaje lepszy owoc, podczas gdy inne drzewa rodzą gorzej, ale jest to różnica rodzaju. Jakkolwiek wspaniale obrodziłoby dzikie drzewo, nigdy nie wyda owocu, jaki pojawia się na drzewie szczepionym³⁴.

³⁰ *Ibidem*, s. 112.

³¹ *Ibidem*, s. 152.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

A zatem odrodzenie suwerennym Bożym działaniem sumienia wybranych grzeszników, jakkolwiek nie identycznie co do miary, ale identycznie co do natury, wpływa na ich postrzeganie Boga, świata i siebie samych.

2.2. Antyteza a historia

Antyteza zatem to dzieło przemieniające historię poprzez przemianę wewnętrzną. Antyteza ujawnia się nie tylko w spojrzeniu na świat. Antyteza ujawnia się w historii. Kuyper przedstawia ją w ten właśnie sposób w pierwszym z wykładów w Princeton w 1898 roku. Rozpoczyna od nakreślenia współczesnej mu sytuacji właśnie poprzez obraz walki dwóch systemów. Istnieje konflikt, powiada, pomiędzy modernizmem, którego źródłem jest rewolucja francuska, a chrześcijańskim dziedzictwem cywilizacji europejskiej:

Dwa systemy życia walczą ze sobą w śmiertelnym pojedynku. Modernizm pragnie zbudować własny świat, opierając się na zdolnościach naturalnego człowieka, oraz stworzyć człowieka samego, opierając się na naturze; podczas gdy z drugiej strony wszyscy ci, którzy z pokorą kłękają przed Chrystusem i czczą Go jako Syna Boga żywego i Boga samego, zmuszeni są walczyć o swe chrześcijańskie dziedzictwo. Oto walka w Europie, oto walka w Ameryce i również walka w moim rodzinnym kraju, w której sam uczestniczę, wytyżając swe siły przez prawie czterdzieści lat³⁵.

Jeśli chcemy prowadzić tę walkę „z nadzieją zwycięstwa”, przekonuje, musimy przeciwstawić zasadę zasadzie; „musimy rozumieć, że w modernizmie walczy z nami siła ogarniającego wszystko światopoglądu, a więc musimy rozumieć, że trzeba stanąć w światopoglądzie o równie wszechogarniającej i dalekosiężnej mocy”³⁶. Taki światopogląd już istnieje — i jest nim dla Kuypera kalwinizm.

Podsumowując, stan świadomości wciela się w konstrukty myślowe, wartości, schematy, które organizują ludzkie istnienie. Ze względu na upadek w grzech i działanie Ducha Świętego odradzające świadomość istnieją dwie zasady, których wpływ na ludzkość w jej biegu można zaobserwować. To działanie łaski, widoczne w myśleniu i życiu chrześcijan. To działanie grzechu, obecne w niepoddanej Bogu aktywności chrześcijan oraz działaniu ludzi nieodrodzonych.

Tak wyraźne zarysowanie nieuchronnego konfliktu wpisanego w historię ludzkości nie pozostawia żadnego punktu stycznego obu jej części. Jak jednak przekonuje Kuyper, istnieje obok odrodzenia jeszcze jedno dzieło Boże. Jest to łaska powszechna, która zostanie obecnie omówiona.

³⁵ A. Kuyper, *Lectures on Calvinism*, s. 11.

³⁶ *Ibidem*.

3. Łaska powszechna

Łaska powszechna to błogosławiące działanie Boże pośród wszystkich ludzi, które również wynika z suwerenności Boga. Jej istnienie ma kolosalne znaczenie dla chrześcijańskiego przywódcy, jest bowiem sferą współpracy i kontaktu pomiędzy nim a resztą społeczeństwa. Kuypers wyjaśnia:

Doktryna łaski powszechnej wynika bezpośrednio z suwerenności Pana, która zawsze jest podstawowym przekonaniem wszelkiej myśli reformowanej. Jeśli Bóg jest suwerenny, to Jego panowanie musi rozciągać się ponad wszelkim istnieniem i nie może być ograniczone murami kościoła ani zgromadzeniem chrześcijan. Świat pozachrześcijański nie został pozostawiony szatanowi ani upadłej ludzkości, ani ślepego losowi. Suwerenność Boga jest wielka i wszechmocna, również w obszarach nieschrystianizowanych, i dlatego ani dzieło Chrystusa w świecie, ani Bożego dziecka nie może być oderwane od życia. Jeśli Jego Bóg działa w świecie, to i ono musi w nim przyłożyć rękę do pługa, aby i tam imię Pańskie było chwalone³⁷.

Punktem wyjścia refleksji teologicznej Kuypersa jest więc Boża suwerenność. Zasada antytezy ujawnia się we wskazaniu na istnienie Kościoła i chrześcijan. To jednak nie jest pełen obraz rzeczywistości, w której panuje suwerenny Bóg. To byłoby niedorzeczne. Jeśli traktujemy poważnie panowanie Boga nad całą rzeczywistością, to musi się ono rozciągać w jakimś rozpoznawalnym sensie ponad całością stworzenia. Ów sens Kuypers ujmuje w pojęciu łaski powszechnej.

3.1. Uwielbienie Boga jako spoiwo antytezy i łaski powszechnej

Działanie Boże jest podstawą dla działania chrześcijanina. Istnienie łaski powszechnej poszerza obszar uzasadnionej działalności chrześcijanina na całą sferę rzeczywistości. Uwielbienie Boga nie zawiera się więc wyłącznie w realizacji planu zbawienia ludzkości (uczestnictwo w dziele łaski szczególnej, zbawiennej, związanej z Kościołem), ale również w realizacji planu łaski powszechnej, przez naśladowanie go w rozwoju społeczeństwa. I jedno, i drugie działanie jest potencjalnie tak samo istotne, jest bowiem zakorzenione w tym samym naśladowaniu Boga, a przez to tak samo stanowi spełnienie Jego woli i sposób Jego uwielbienia.

Istnienie łaski szczególnej zakłada zdaniem Kuypersa istnienie łaski powszechnej jako tła, koniecznego kontekstu³⁸. Na przykład „bez łaski powszechnej Boży

³⁷ Idem, *Voorwoord*. W: idem, *De Gemeene Gratie*. T. 1. Za: J.D. Bratt, *Abraham Kuypers: Puritan, Victorian, Modern*. W: *Religion, Pluralism...*, s. 166.

³⁸ Jest to odzwierciedlenie porządku dwóch rodzajów objawienia Bożego w teologii reformowanej: ogólnego i szczególnego. Zob. np. B. Milne, *Poznaj Prawdę. Kompendium teologii chrześcijańskiej*. Katowice 1992, s. 17–43.

wybrani nie mogliby się urodzić³⁹. Bez niej również „życie na ziemi zamieniłoby się natychmiast w piekło⁴⁰, w którym istnienie Kościoła Bożego (i czegokolwiek innego) byłoby niemożliwe.

Choć łaska powszechna służy ziszczeniu się dzieła łaski szczególnej, błędem jest antropocentryczne pojmowanie tej funkcji jako jej celu. Kuyper przywołuje przykład osoby wierzącej, która podsumowuje istnienie niewierzących rodziców słowami: „oni byli potrzebni jedynie po to, bym mógł (mogła) się narodzić”. Komentarz Kuypera jest znamieny: „ich błąd leży całkowicie w tym, że ujmując ów związek [łaski szczególnej z powszechną], koncentrują się na ich własnym zbawieniu zamiast na chwale Bożej⁴¹. Celem istnienia niewierzących rodziców wierzącej osoby nie jest jej zbawienie, ale chwała Boża. To chwała Boża jest celem istnienia zarówno niewierzących rodziców, jak wierzącego dziecka; łaski powszechnej w ich oraz łaski szczególnej w jego istnieniu.

3.2. Skutki przyjęcia bądź odrzucenia dzieła łaski powszechnej przez chrześcijan

Kuyper podkreśla znaczenie równoważącego antytezę dzieła łaski powszechnej i pyta: Czy Syn Boży jest jedynie Zbawicielem? Niewątpliwie oczywiście jest nim i nie wolno tego faktu pomijać. Jednak jest również Panem. Nie powinniśmy być jednostronni, „odmawiając przyjęcia do wiadomości znaczenia Chrystusa dla ciała, świata widzialnego oraz spełnienia się historii świata. Rozważmy uważnie: przez taki pogląd ryzykujesz wyizolowanie Chrystusa wyłącznie dla swej duszy i spojrzenie na twe życie w i dla świata jako na coś, co istnieje obok twej chrześcijańskiej pobożności, niekontrolowanego przez nią⁴². Wtedy

w świecie zachowujesz się jak inni; mniej święcie, prawie bez świętości, jak na obcym terytorium, w którym sam musisz sobie jakoś poradzić. Dzieli cię tylko mały krok od podejścia, które skupia wszelką świętość [wyłącznie] w duszy ludzkiej, wykopując szeroki rów między ową zorientowaną na wewnątrz duchowością i życiem dookoła. Wtedy nauka staje się nieświęta; rozwój sztuki, handlu, interesów staje się nieświęty; pozbawione świętości są też wszystkie działania rządu — w skrócie: wszystko, co bezpośrednio nie jest duchowe i skierowane ku duszy. Ten sposób myślenia skutkuje w życiu w dwóch odrębnych obszarach: z jednej strony w bardzo ograniczonym obszarze zbawienia twojej duszy i w obszarze przestrzennym, zawierającym całe życie świata z drugiej. Twój Chrystus jest na miejscu w pierwszym obszarze, ale już nie w drugim.

³⁹ P. Heslam, *Creating a Christian Worldview. Abraham Kuyper's Lectures on Calvinism*. Grand Rapids 1998, s. 169.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, s. 172.

Z tej opozycji i fałszywych proporcji wypływa ograniczoność poglądów, uduchowione odrealnienie, jeśli nie świętoszkowatość i bezsilność⁴³.

Chrystus, Pan duszy, nie jest jedynie Panem duszy. Niezależnie od znaczenia, jakie należy przypisać sercu człowieka jako czynnika kierującego jego działaniem, ograniczenie panowania Chrystusa do tej sfery pomniejsza Jego władzę. Również w życiu chrześcijanina serce staje się ośrodkiem, ale bez sfery oddziaływania. Chrystus w centrum życia staje się Chrystusem w centrum niczego: bez wpływu na otoczenie, naturę, które znajdują się w odrębnej rzeczywistości. To jest zdaniem Kuypera fundamentalny błąd.

Chrystus nie jest jednak jedynie Zbawicielem dusz chrześcijan: „wszystko, co istnieje na świecie, należy do Chrystusa i On rości sobie do tego prawo. Pewnego dnia zatriumfuje nad wszystkimi swymi wrogami, a na koniec nie zgromadzi wokół siebie jedynie kilku dusz, jak to się dzieje obecnie, ale będzie panował jako Król na nowej ziemi, pod nowym niebem”⁴⁴.

Dla Kuypera tak rozumiana łaska powszechna była podstawą dla współpracy w realizacji Bożych celów z ludźmi nieodrodzonymi oraz radości z dzieł przez nich wykonywanych. Takie postrzeganie rzeczywistości wydaje się mieć istotne znaczenie praktyczne. Zapewnia ono bowiem teologiczne umocowanie ogólnoludzkich, wewnątrzspołecznych mechanizmów w światopoglądzie antytezy, pomiędzy środowiskiem wierzących i niewierzących, a przez to uzasadnia ich pozytywną ocenę i promuje ich rozwój. Bardzo obrazowo przedstawia to, odnosząc się właśnie do doktryny łaski powszechnej Kuypera, Richard Mouw: „Nie wiem, czy Tom Hanks pójdzie do nieba, ale wierzę, że kiedy podoba mi się jego wspaniała gra aktorska, to podoba mi się coś, czego Bóg mi nie zabrania podziwiać, coś, co podoba się Jemu samemu”⁴⁵.

Chrześcijanin więc powinien rozpoznawać działanie Boże w kunszcie aktorskim. Powinien również odpowiednio na nie reagować: przez radość, aplauz oraz wdzięczność Bogu. To nie jest jedyna taka dziedzina. Gdzie indziej Mouw podaje przykład przyjaźni wielkiego ewangelisty George’a Whitefielda z Benjaminem Franklinem (który, choć był wielkim mężem stanu, na podstawie dostępnych świadectw chrześcijaninem nie był), konkludując, że choć Whitefield mógł mieć nadzieję na nawrócenie swego przyjaciela, najwyraźniej nie dlatego się z nim przyjaźnił: „Musimy uznać, że zasadniczym powodem, dla którego kalwiński ewangelista wybierał spędzanie czasu z religijnym sceptykiem, było po prostu

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 173.

⁴⁵ R. Mouw, *The Uncommon Benefits of Common Grace*. „Christianity Today” z 08.07.2002, s. 51.

odnajdowanie przyjemności we wspólnym towarzystwie”⁴⁶. Następnie pyta: Czy Bogu podobało się to, że Whitefield lubił spędzać czas z Franklinem? I odpowiada twierdząco. Przyjaźń, sama w sobie, niezależnie od tego, czy Bóg posłuży się nią jako narzędziem w dziele łaski szczególnej, ma wartość jako Boże dzieło łaski powszechnej. Oczywiście wspaniale, jeśli te dwa dzieła się łączą. Jednak tak być nie musi, a nieobecność dzieła łaski szczególnej nie przesądza o braku Bożej aprobaty dla naszego działania, może ono bowiem skutecznie realizować dzieło łaski powszechnej.

Chrześcijanin powinien więc cieszyć się Bożym dziełem łaski powszechnej i rozpoznając je, odnajdywać w nim przyjemność, i chwalić za nie Stwórcę. Człowiek sam z siebie jest grzeszny i bez Bożego dzieła odkupienia oraz odrodzenia jest na wieki potępiony, docześnie zaś niewrażliwy na Bożą łaskę w Chrystusie Jezusie. Ale jest również wspaniałym dziełem Bożym, obrazem swego Stwórcy, co również przynosi Mu chwałę i co osoba uwielbiająca Boga jako Zbawiciela powinna sobie uświadamiać.

4. Wizja społeczna Abrahama Kuypera: podsumowanie z punktu widzenia przywództwa

Teologię polityki Abrahama Kuypera interpretuje się bardzo różnorodnie i stosuje w różnych kontekstach⁴⁷. Zainspirowała ona zarówno apologetów (jak Cornelius Van Til, Alvin Plantinga), filozofów (Herman Dooyeweerd) oraz teologów (Richard Mouw), jak i działaczy społecznych (Charles Colson). Z perspektywy przywództwa jej zastosowanie można ująć następująco:

Postawę chrześcijańską wobec kultury w wizji Kuypera można przedstawić jako współpracę. Jest to wspólna praca, praca dwóch, dwóch dzieł Bożych: antytezy oraz łaski powszechnej, ale i chrześcijanina zaangażowanego w oba te dzieła. Dodatkowo w dziele łaski powszechnej jest to współpraca chrześcijanina z niewierzącym światem we wspólnym dziele doskonalenia danych — obu w tym przypadku stronom — talentów i zdolności. Dzięki działaniu łaski powszechnej chrześcijanin może i powinien współpracować z niechrześcijanami, o ile zaś jest to jego powołanie — również im przewodząc. Wspieranie swą pracowitością i obdarowaniem dzieła łaski powszechnej nie kłóci się z jego zaangażowaniem w dzieło antytezy. Przeciwnie, szacunek zdobywany przez zaangażowanie w dzieło łaski powszechnej z tego punktu widzenia jest zasłużony i pochodzi od Boga, potwierdzając i uwiarygadniając współtworzone przez Niego dzieło antytezy.

⁴⁶ Idem, *He Shines in All That's Fair. The 2000 Stob Lectures*. Grand Rapids 2001, s. 34.

⁴⁷ Zob. M. Wichary, „Cala rzeczywistość”..., s. 109–124.

Niemniej wizja ta nie wyklucza sytuacji, gdy chrześcijanin ze względu na Bożą prawdę pracuje w dziele antytezy sam, wbrew światu. Tak się dzieje i dzieć się musi. Patrząc jednak z szerokiej, historycznej perspektywy, Kuypier widzi Boga we wszystkim, co nas otacza, ucząc chrześcijan brania odpowiedzialności za ten świat jako Boże dzieło. Jego wizja zachęca więc chrześcijan do zajmowania pozycji przywódczych nie tylko w Kościele, ale również w kulturze, nauce, polityce i sztuce, które często w innych ujęciach uważa się za świeckie, złe, lekceważone przez Boga, jeśli nie Jemu wrogie. Dlatego jego podejście wydaje się cenne dla chrześcijańskiego przywództwa, zachęcając do odważnego i przezwyciężającego zahamowania działania w świecie, bycia solą i światłem, zaangażowania we wkroczenie królestwa Bożego w naszą współczesność.

Abraham Kuypier's Social Vision as Inspiration for Christian Leaders

A b s t r a c t

Abraham Kuypier (1837–1920), Dutch politician and Christian leader, is still an inspiring example. His political and educational activity was based on his theological convictions, which can be stimulating for his successors. The sovereignty of God is for Kuypier the source of dignity for various structures of social power. They are responsible before Him, as their Creator, not before the government, which itself is also responsible *coram Deo*. Likewise, the sovereignty of God is the source of dignity for each individual, and the source of courage and hope for Christians engaged in the complexity of political work. Kuypier uses the term antithesis to describe the inevitable and comprehensive historical conflict between activity that is based upon regeneration by the Holy Spirit, and the rest of human activity. Christians are engaged in this process, and their usefulness for the Kingdom is determined by their unequivocal commitment on the side of God's Kingdom. Yet God is also the author of common grace — His general activity of blessing, which is directed towards all humankind. Christian leaders should be aware both of this work of God as well as antithesis, and be active in both processes. If not, they will be alienated and unproductive for God's cause of changing this world for His glory, which is the ultimate and unifying goal of both these processes in society and history in general.

